

Portale randkowe niesłusznie zaniżają lub zawyżają samoocenę

22 grudnia 2021

Jeśli płcie nie używają portali randkowych (żadnych w których sukces opiera się na wyglądzie) stają się dla siebie bardziej zjadliwe. Niestety kobieta lądująca na portalu nawet jak jest 3/10 zaczyna mieć się za 7/10, a facet 7/10 ma się za 3/10, co jest dla obu tych przypadków szkodliwe. Gdyby nie taka uwaga lub jej brak to oni mogli by być razem! Tak działał dobór płci ciut przed erą społecznościówek internetowych. Chciałbym wyjaśnić dlaczego tak się dzieje, co dokładnie wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości, które przyniosła era internetu.

I nie chce mi się słuchać pieprzenia o naturze, że tak jest jak jest i nic nie poradzimy. To nie jest nic naturalnego. Na nasz mózg, na nasze decyzje, emocje odczuwane lub te które się skończyły wpływa masa rzeczy z zewnątrz. Gdyby tak nie było to nie byłoby ludzi niby atrakcyjnych genetycznie, a którzy zupełnie inaczej zachowują się społecznie, lub dobierają sobie osoby z zupełnie innej półki. Czemu? Z racji przekonań. I tak może robić osoba, która zawyża swoją wartość i tak robi ta, która się poniża. Wszystko to może być wynikiem utkwienia w grupie która w sposób nieobiektywny nadaje nam wartość. Jak każesz rybie skakać w środowisku kangurów to ona też nie da sobie rady.

Dlatego tkwienie na portalach randkowych i ocenianie płci jedynie przez ten pryzmat może nam zrobić sieczkę z mózgu. Wiadomo, pewne informacje które uzyskujemy stamtąd są ważne, ale musimy się zdystansować, by nie tylko siebie nie dobijać, a czasem i płci przeciwnej – osób, które mogą nie zasługiwać na fatalną ocenę. Widziałem to w sprzedażach na OLX/Allegro gdzie ostatnio jest nagonka na oszustów i za to obrywają osoby

uczciwe. Tak samo może być niestety z portalami, czy w ogóle z relacjami. Możemy niesłusznie uznać, że każda osoba, czy płeć przeciwna to jakieś zagrożenie, lub ma fatalne cechy. Błąd. Trzeba pochłonąć dane (po to to robię), ale trzeba też oceniać ludzi indywidualnie – poznać zanim się wyda wyrok.

Pierwsza zasada: wygląd jest najważniejszy dla obu płci na portalach randkowych. Real life nie jest aż tak drastyczny

Koniec kropka. Większość ludzi na portalach randkowych ocenia ludzi tylko po wyglądzie, co pokazują statystyki dobierania się, odpisywania, czy ankiet z których wynika, które profile mają szanse na spotkanie w prawdziwym życiu. Ocena po wyglądzie jest destruktywna i nierealistyczna. Mało wiesz o człowieku, a dużo daje ci wrażenie, które przypisujesz po ocenie zdjęć. Są małe szanse, że na portalu randkowym znajdziesz wartościową osobę, która tak nie robi. Są takie osoby, ale to będzie tak mały procent, że się do nich nie dobijesz, a one same zniechęcą się otrzymując ogrom bodźców od osób niezbyt wartościowych. Społeczne stereotypy na temat kobiet, że one nie patrzą na wygląd, że patrzą na charakter to tylko stereotypy i nie udowadniają tego w tym miejscu.

Ale właśnie, w tym miejscu. Mechanizmy dobierania się płci są różne w zależności od miejsca i środowiska w którym się znajdują.

Tylko najatrakcyjniejsi mężczyźni zbierają pary od większości kobiet.

Reszta zadawała się ochłapami, lub cierpi

Top 20% mężczyzn zbiera zainteresowanie 80% kobiet – to są mężczyźni uznawani za atrakcyjnych.

Drugi szczebel to top 50-70%, czyli mężczyźni przeciętni lub ponadprzeciętni, ale na portalu randkowym zostają im największe skrawki kobiet, które odeszły od uganiania się za top 20%. Czyli dolne 20%-30% kobiet są zainteresowane ponadprzeciętnymi mężczyznami. Niestety one też mogą połknąć wirusa poczucia się niesamowitą osobą na portalu i ponadprzeciętnie atrakcyjnych mężczyzn uważać za... poniżej przeciętnej.

Kolejne szczeble męskiej atrakcyjności nie warte uwagi dla większości kobiet, choć przy dobrym losowaniu może im się coś tam zawsze trafić. Ale to jest walka o kilka % kobiet maksymalnie i to niestety w większości takich, które fatalnie prowadzą swoje życie lub im się nie powiodło genetycznie. Oczywiście jest też mała szansa na spotkanie osoby wartościowej, która kompletnie nie będzie podlegała pod mechanizmy toczące się na portalu, ale... zwykle będzie to osoba, która dopiero co założyła konto i nijak opisywane przez mechanizmy na nią nie wpłynęły.

W porównaniu z kobietami sytuacja wygląda zupełnie inaczej, bo 80% kobiet uzyskuje ogromne liczby par, czy wiadomości, a jedynie dolne 20% kobiet ma tego zasadniczo mniej, lub od mężczyzn których tego nie oczekiwały (a oczekiwania, owszem mają często zawyżone przez zainteresowanie jakie wzbudzają, czy nawet przywileje jakie mają, łącznie z tym, że są łagodniej w społeczeństwie traktowane).

[Badanie: kobiety dają lajki 4.5% mężczyznom, gdy mężczyźni dają lajki ponad 60% kobietom.](#)

Nie ma niestety takich badań, które pokazują, że istnieją

kobiety, którymi nie interesuje się nikt, choć zapewne strzelam, jest grupa 2-3% kobiet najmniej atrakcyjnych, czy niepełnosprawnych, które mają naprawdę ciężko o jakąkolwiek pozytywną uwagę. Ale pamiętam też kobiety na wózku inwalidzkim, które też wpisywały w wymogi, że chcą faceta 190cm wzrostu, więc... no tak, ludzie są różni, o tym pamiętajmy. Jedne kobiety będą czułe, inne płytkie.

Na pewno kobiety mają większy wybór, niż mężczyźni, bo nawet na jedną, ogromnie przeciętną kobietę może przypadać wielu mężczyzn. Na przeciętnego mężczyznę może nie przypadać żadna kobieta. I nawet jeśli ona szuka związku, to odseparowując jakąś liczbę mężczyzn szukających tylko seksu spokojnie mogłaby znaleźć takiego, który takiego związku, by chciał. Jednak kobietom które się tam znajdują brak takiej wiedzy i brak nawet chęci, by to sprawdzić, bo sprzedają się niestety tylko nagłówki artykułów, a mało kto je czyta (jak czytasz całość to gratulacje, coś nowego). O masa osób nastawiona jest na szybki zysk, szybkie znalezienie sobie kogoś, wygodnie i bez pracy, co powoduje złe wybory, mało realistyczne oceny i tak dalej.

Podczas oceniania płci warto wziąć pod uwagę [psychologiczny efekt wspaniałości kobiet](#) (co daje ich idealizację nad mężczyzn), czy też neotenię (zwykle wyglądają młodziej, niż mężczyźni, co daje pozory niewinności, lepszego charakteru, niż mężczyźni). To też buduje brak obiektywizmu wobec płci.

Zresztą nawet gdyby naprawdę te kobiety uważały, że kobiety mają tak ciężko, to wśród nich byłoby więcej [incelek/femcelek](#), a więc singielek nie z wyboru. Jednak sytuacja płci jest kompletnie inna i to mężczyźni częściej są samotnymi, czy wykluczonymi z rynku związków. Głupio jest czytać narzekania takich kobiet jak jest im ciężko, a potem patrząc, że taka jest w związku, w sumie to już czwartym, a seks leży dla niej na ulicy. Czyli dla niej to był kłopot bogactwa, a nie nieurodzaju jak w przypadku mężczyzn. Po prostu one chcą mężczyzn wyższej jakości niż to co uzyskują, a mężczyźni

często chcą... jakiegokolwiek kobiety, ponieważ są opuszczeni, drugi facet im pojedzie, więc szukają ciepła u kobiety.

Dzięki takiej sytuacji kobiety mają ogromną szansę na zdobycie partnera o wyższej wartości, niż własna, ale jest to skażone ogromną konkurencją innych kobiet. Tak naprawdę cieszy to najbardziej kobiety nieświadome, albo te, które mówią „zdobyłam przystojniaka, tyle mi starcza”. Są to odpowiedniki facetów, którzy nie patrzą na charakter kobiety, na wspólne wartości i poglądy, ale patrzą na seksualne wartości, a potem się dziwią, że relacja im nie działa. No ale głowy się czasem zapomni zabrać ze piwnicy, prawda?

Obie płcie oceniają siebie przez zakrzywione okulary przez sytuację na portalach randkowych

Pamiętajmy, że odmienne [strategie seksualne płci](#), ale i odmienna sytuacja na rynku matrymonialnym prowadzi do tego, że płcie mają albo inne cele, albo inaczej je realizują. Przykładowo mężczyźni muszą się przebić przez tabuny innych mężczyzn-rywali, czyli niestety wyróżnić się z tłumu (nierealne dla większości, bo większość jest w okolicach przeciętnej atrakcyjności). Z kolei kobiety muszą nauczyć się wybierać spośród tych tabunów, by nie wybrać najgorzej jak się da i najgorszych mężczyzn z dostępnych dla nich. Jeśli obie płcie nie uczą się niczego, nie pracują nad sobą to nie dziwne, że porażki w ich życiu będą normą. Oczywiście mogą oni winić za nie wszystkich, a nigdy siebie. Mogą mówić, że oni są idealni i nie muszą nic ze sobą robić. Ale to nic nie da oprócz gromadzenia coraz większej złości, a przy okazji wartość będą tracić (kto się nie rozwija ten się cofa).

Porzuć portale randkowe w razie bólu. Poznaj dane, by mniej cierpieć

Nie porzucasz portali tylko i wyłącznie jeśli jesteś ogromnie zdystansowanym człowiekiem, nie obchodzi Cię kompletnie emocjonalnie co tam się wyrabia, czy Ci ktoś odpisze, w jaki sposób Ci odpisze, czy masz pary, czy nie masz pary, czy masz za dużo par, czy dostajesz dziwne wiadomości, czy dziwne zdjęcia. Cokolwiek to nie będzie żeby korzystać z portali randkowych musisz mieć odporność. Wtedy jest zawsze jakaś szansa, że kogoś tam poznasz. Ale nie przywiązujesz się do samego faktu. Ot, odhaczasz to jak poranne mycie zębów (oby).

Nauka z liczb, które zaprezentowałem płynnie taka, by mężczyzna albo zrezygnował z portali, bo rzadko kiedy może uzyskać tu sukces (więcej o doświadczeniach mężczyzn na portalach przeczytasz [tutaj](#)), albo może liczyć na farta (i żyć na „olewce”).

Kobiety muszą zrozumieć, że ci których one wybierają najczęściej, czyli najatrakcyjniejsi fizycznie, albo z „bajerą” (a to często kłamstwa) nie reprezentują cech całej płci. Czyli jeśli 10/10 fuckboy z modną grzywką „co to nie on” jest toksyczny, kontrolujący i egoistyczny, a do tego w głowie mu tylko seks, nie znaczy, że nagle cała reszta mężczyzn jest taka.

Tak samo to, że kobiety na portalach (często ogromnie specyficzne, sporo jest tu zaburzonych, np. narcyzek, borderek) zachowuje się w ten sposób nie znaczy, że cała reszta jest identyczna „w realu”. Gdyby były to przecież powstałoby tylko 20% związków, prawda? A powstaje ich trochę więcej, więc restrykcje poza portalami, gdzie kobiety ogromnie patrzą na wygląd, są mniejsze.

Pamiętajmy, że dobór płciowy zależy od środowiska w którym

dobór powstaje i od warunków, jakie oferuje. Inne warunki są podczas współpracowania w pracy, inne, gdzie wymaga się inteligencji, inne tam gdzie jest pokazówka cech fizycznych.

Pamiętajmy, że z masy powodów, które opisywałem w przeszłości na stronie, wartość mężczyzny dla kobiety na portalu randkowym i w społeczeństwie jest niższa, niż on realnie taką wartość ma.

Na portalu randkowym nawet mężczyzna dobra „siódemka” może się poczuć jak podczłowiek. Z kolei kobieta 2/10, która absolutnie ma same wady, jest niezadbaną, otyłą narkomanką z piątką dzieci z różnymi mężczyznami może dostać tam tyle pozytywnych wiadomości, że może się poczuć jak „ósemka”. I nie, nie jest rozwiązaniem obrażanie tych kobiet, by strącić je z piedestału. Wystarczy ich na ten piedestał nie wznosić, lub je ignorować, gdy wiemy, że nasz poziom jest wyżej i sami takimi narkomanami biorącymi co popadnie nie jesteśmy. Naprawdę. Wiesz kim jesteś to wiesz kto do Ciebie pasuje. Świadomość, tak?

Płcie w dzisiejszych czasach muszą wiele więcej poświęcić na poszerzanie wiedzy na temat świata, czy sytuacji płci, by mogli obiektywnie się ocenić

Aktualnie kobieta 2/10 bez wiedzy może uważać, że zasługuje na mężczyznę 8/10, bo tacy mogli do niej pisać propozycje seksualne, czy komplementy. Ona nic więcej z tego nie wyniesie, jeśli np. nie zacznie czytać artykułów, które sporządzam.

Mężczyzna 7/10 odrzucany raz za razem może myśleć, że jest 2/10 i się załamać.

Mężczyzna 9/10, ale toksyczny, przemocowy, egoistyczny cham patrząc, że ma wielbicielki może pomyśleć, że warto być gnojem dla ludzi. On nie wie, że to zasługa wyładowania na specyficznym portalu na którym działają specyficzne metody doboru par i w którym urzędują nierzadko specyficzne kobiety.

Zośka 5/10 (która w realu ma niewielkie zainteresowanie, a na portalu ogromne) może pomyśleć, że: „faceci w tak dużych liczbach lecą na moje wredne cechy, więc będę je rozwijać”.

Płcie ogólnie mogą pomyśleć o sobie wzajemnie, że ta druga to jest gorsza i, że leci tylko na fatalne cechy, ale to nie jest cała prawda.

Postaw się w sytuacji płci przeciwnej to zrozumiesz jej zachowania

Warto pomyśleć jakby się czuł mężczyzna, gdyby znalazł się w sytuacji przeciętnej kobiety na portalu. Np. gdyby nie mógł opędzić się od wiadomości, nie zawsze pozytywnych, ale dużego zainteresowania swoją osobą. Czy poczułby się kimś wyjątkowym? Czy odpisywałby każdej kobiecie z setek z takim samym zaangażowaniem? Czy wybierałby te mniej atrakcyjne kobiety „dla zasady”? Czy traktowałby je zawsze poważnie?

Warto pomyśleć też jakby się czuła kobieta, gdyby znalazła się w sytuacji przeciętnej mężczyzny. Jakby się czuła gdyby mogła robić najlepsze zdjęcia, najlepsze opisy, miałaby masę wartościowych pasji, a mimo to nikt, by do niej nie pisał? Jakby się czuła, gdyby to ona musiała zagadywać w 100% sytuacji i widziała odmowy – chamskie, lub mniej? Jakby się czuła gdyby musiała wypruwać flaki, by zagadać w jakiś inteligentny, normalny, dobry, zabawny sposób i każdy ostatecznie, by nie działał? Jakby się czuła gdyby była niewidoczna, mimo chęci poszukiwań?

Tyle szkód może przynieść utknięcie w bańce portalowej, gdzie mechanizmów wpływających na samoocenę jest ogrom.

Niestety znając obie płcie wiem, że każda władza rozpuszcza wszystkich. Każdy się może poczuć bezkarnym królem i królową, którzy mają innych za nic. Wiem, że masa rodziców jest [niedojrzała](#), więc równie skrajnie atakuje swoje dzieci przez co czują się za śmieci. I potem takie mamy społeczeństwo, które chłonie skrajności bo w domu nie byli traktowani szczegółowo, a jak albo bohaterzy, albo wręcz kozły ofiarne.

Zachowania płci na portalach randkowych – tu uważaj

Pamiętajmy, że te zachowania nie dotyczą 100% osób, dlatego miej to tylko z tyłu głowy, zamiast szcuć na całą płć.

Kobiety:

- używają portali randkowych, by reklamować siebie na portalach na których zarabiają (zauważyły, że promowanie się urodą, lub seksualnością zwiększa zasięgi, czy klikalność, a za kliki też mają płacone);
- ghostują, by podreperować sobie samoocenę (przykład na ilustracji niżej);
- czekają na księcia z bajki, który nigdy się nie pojawi, lub pojawia, ale księciem nie jest bo były zbyt głupie i zbyt mało wartościowe, by umieć go rozpoznać (np. wybrały po wyglądzie, co niestety jest zbyt częste na portalach randkowych, ale to jest pułapka dla wszystkich);
- są bierne, tak jakby mężczyzna był traktowany z góry jako niewolnik, lub petent, ale ogromnie niskiej jakości, co nie wpływa na budowanie zdrowych relacji od samego początku (tutaj mam ogromny problem do konserwatystów, którzy utwierdzają kobiety w przekonaniu, że te są małymi dziećmi niezdolnymi do

odpowiadania za siebie, że mężczyzna musi je chronić, że energia męska to zdobywanie, czy inicjatywa, a żeńska to branie, pasywność, a więc niestety w dalszej konsekwencji egoizm, i potem mamy masę obciążeń dla mężczyzn, czy dyskryminację, bo chucha się na kobiety, a mężczyznom nie współczuje bo „pizdy”);

– próbują się wyżywać na mężczyznach za swoje porażki, są mocno konfliktowe, czy jak one siebie nazywają są „wredne, zołzowate, uparte i złośliwe” (nie, nie są to zalety).

Miej też na uwadze, że internet daje ogromne możliwości udawania, więc nie będziesz nigdy wiedział, czy spotykasz tą która mówi „jestem tu dla związków”, a umawia się i tak na seks, gdy dobrze zbajerujesz/dobrze wyglądasz, albo mówi „jestem tu dla seksu”, a w rzeczywistości robi sobie jaja i testuje mężczyzn. Można łatwo wpaść w pułapkę myślenia, że albo każda kobieta udaje, albo, że sami musimy udawać (np. [bad boya](#)), by zaskarbić jej uwagę. To jest denne. Cel to bycie sobą, jasne określenie naszych wartości i dobór osób które pasują do nas.

Normalne kobiety dość szybko znajdują sobie kogoś na portalu, bo wybór mają ogromny, spotykają się np. w miejscu publicznym (jeśli się boją) i szybko tworzą związek, lub szybko uciekają z takiego portalu widząc niestety też niski poziom wielu mężczyzn.

Mężczyzn jest więcej na portalach, więc jedna liczba wystarczy, by pokazać, że będą ogromne dysproporcje zainteresowania, randek, seksu, związków, czy komplementów skierowanych ku kobietom.

Czym to może skutkować nie znając tych wszystkich danych, które opisuję? Oczywiście zawodem około 80% mężczyzn, którzy zaczynają myśleć, że są śmieciami, albo myśleniem, że kobiety to pewnie jeszcze ktoś gorszy. Z kolei kobiety zawodzą się tymi top 15-20% mężczyznami, którzy nie mają motywacji by się

poprawiać, by być super ludźmi pasującymi do stabilnych związków.

Mężczyźni:

– też ghostują, bo czekają na modelkę (a z uwagi, że nie patrzyli na charakter to może i mają modelkę, ale która np. im niszczy życie, bo może być narcystyczna – o tym pisałem też artykuły);

– piszą głupoty, bo są coraz bardziej zdesperowani;

– wysyłają niechciane foty intymne, niby dla zwiększenia uwagi swoją osobą, albo próby selekcji która kobieta pójdzie na szybki seks;

– niestety z zemsty też obrażają, lub oszukują kobiety (marne, nic to nie daje, a szkodzi i potem „takie mamy społeczeństwo”);

– zakładają fejk konta randkowe jako kobiety, by sprawdzić czy aby na pewno one mają tak duże powodzenie, by sprawdzić czy aż tak wielu mężczyzn pisze fatalne wiadomości, lub wysyła foty penisów. Skutkuje to tym, że realna liczba prawdziwych kobiet może być jeszcze mniejsze na tych portalach!

Takie problemy głównie dotyczą darmowych portali randkowych i tam gdzie jest zbyt duża liczba mężczyzn, w których niepotrzebna jest weryfikacja, ale jednak są one popularne.

Nie jesteś tym, kim sądzisz, że jesteś na portalu randkowym

W środowisku portali randkowych mężczyzna 7/10 ma równą wartość do kobiety 3/10, a kobieta 3/10 sądzi, że jest tak wartościowa jak mężczyzna 7/10 z małym zaznaczeniem, że może to działać jeszcze bardziej na niekorzyść mężczyzn ze względu na ogromne zainteresowanie kobietami.

Obie płcie muszą chłonąć wiedzę, by nie utkwić w mylnym zdaniu o sobie, czy płci przeciwnej, co oczywiście może generować niepotrzebne i szkodliwe emocje.

Poznaj środowisko, poznaj mechanizmy rządzące światem, czy relacjami, poznaj płcie, poznaj siebie, wszystko miej jasno określone – będzie Ci lepiej, będzie też lepiej potencjalnemu partnerowi/partnerce.

Kobiety na portalach randkowych mogą się wykazywać częściej cechami jak:

- roszczeniowość (co jest utrapieniem dzień za dniem);
- wyuzdanie (co podoba się tym, co zaliczają na raz);
- rozwiązłość (która skutkuje nieprzystosowaniem do relacji stabilnych);
- problemy społeczne (to samo co u mężczyzn);
- przedmiotowość/płytkość/próżność (co jest normalne w miejscach gdzie ważny jest wygląd i biznesowe podejście do relacji; jakieś negocjacje „daj mi to, a dam ci to”, a nie emocjonalne, by tworzyć więź z drugim człowiekiem);
- fałszywość (umiejętność kreowania się opanowania do perfekcji, czy to z charakteru czy wyglądu – same zdjęcia w makijażu, z filtrami, otyłe kobiety, lub ukrywające otyłość);
- samotne macierzyństwo – i tu też, sporo jest z tych co wybrała patologię do relacji, ale pamiętajmy, że są też normalne i warto poznać historię danej kobiety.

Nie ma co generalizować, bo znajdziemy sporo fajnych kobiet w tym miejscu, ale niestety duża doza z tych kobiet jest nieakceptowalna dla wartościowego mężczyzny.

Co do mężczyzn:

- jw., rozwiązli są ci z topu (zabawne, bo sporo kobiet

przypisuje rozwiązłość wszystkim mężczyznom, a nie wiedzą jak wygląda rynek i, że masa facetów ugania się np. za jedną);

– są ci z dolnych drabin: zdesperowani, z niską samooceną, wzbudzający litość, lub zażenowani;

– z problemami społecznymi;

– agresywni, lub depresyjni (czyli skrajności); lepsi są ci drudzy oczywiście, bo jak im będziesz współczuć to się prędzej zrewanżują, a ci pierwsi zniszczą ci życie;

– zajęci chcący zdradzać (niestety dostają wiadomości od wielu kobiet, że oni tam mają swoje pole manewru).

Dodajmy, że obie płcie wrzucają foty sprzed wielu lat, a nie aktualne i... no tak, to pokazuje jaki poziom ludzie prezentują, przynajmniej tym miejscu. Niby coś chcą, ale nie bardzo. Niby chcą szczerości, ale jej nie ma. Niby chcą coś poważnego, ale na szybko. Niby coś wartościowego, ale oceniając po wyglądzie. Można zgorzknąć przez to, więc mówiłem, by usunąć konto, a nie zajmować się ludźmi bez poziomu.

Żeby na portalu randkowym osoba wartościowa wpadła na wartościową to szanse są małe. Oczywiście dużo większe, gdy mężczyzna jest w topie 20% najatrakcyjniejszych fizycznie i ma zdolności do oceny charakteru/psychiki kobiet, ale dla reszty szanse są małe. Tak naprawdę to kobiety prędzej należy uświadamiać o tym kogo powinny wybierać, komu nie przypisywać złych cech z góry. Niestety widzę, że niewygodnie jest im to czytać, uważają to za hejt i tyle z tego wszystkiego. Najwyraźniej większość ludzi musi się uczyć na własnych błędach.

Algorytm dobierania par jest

nastawiony na zysk finansowy, a nie na twój sukces

Jest jeszcze jeden punkt, czyli aspekt finansowy i algorytmu wyświetlania profilu. O nim poczytasz trochę [TUTAJ](#).

Niestety promowanie swojego profilu za gruby hajs na popularnych portalach (które są fikcyjnie darmowe z początku) nie pozwoli zwiększyć swoich szans z uwagi na wyżej wymienione czynniki. Oczywiście będzie to minimalnie zwiększona szansa, ale wkład w to będzie nieproporcjonalnie duży.

Te portale zwykle korzystają i tak z takiego algorytmu, że najczęściej wyświetlają profile które i tak są wyświetlane, czyli bogaci się bogacą (atrakcyjni mają coraz większe powodzenie), biedni biednieją (mniej atrakcyjni, czyli poniżej 8/10 są spychani w dół listy).

Kobietom to już kompletnie nie pomoże na polu randkowym.

Więc cóż, polecam wspierać analityczne inicjatywy takie jak moja [TUTAJ](#), tam gdzie można znaleźć realne wsparcie i zrozumienie świata, a nie tam gdzie będą cię oszukiwać co do tego jakie jest życie i jakie są ich intencje.

Autorstwo: Swiadomosc-Zwiazkow.pl

Źródło: WolneMedia.net